

Prace Filologiczne, Tom okolicznościowy 2024: 315–331

ISSN 0138-0567; e-ISSN 2720-5037

Copyright © by Roman Roszko, 2024

Creative Commons: Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-

-Bez utworów zależnych 3.0 PL (CC BY-NC-ND 3.0 PL)

<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>

<https://doi.org/10.32798/pf.1574>

ROMAN ROSZKO

Instytut Sławiastyki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa

e-mail: roman.roszko@ispan.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0002-2291-6939>

ŚWIADECTWA ZANIKAJĄCEGO DZIEDZICTWA
JĘZYKOWEGO W MOWIE POTOMKÓW
OSADNIKÓW NIEMIECKICH NA MAZOWSZU
NA PODSTAWIE NOTATEK SŁUŻBOWYCH
I PAMIĘTNIKÓW NAUCZYCIELKI SZKOŁY
PODSTAWOWEJ Z LAT 50.–70. XX WIEKU

EVIDENCE OF A VANISHING LINGUISTIC HERITAGE IN THE SPEECH
OF THE DESCENDANTS OF GERMAN SETTLERS IN MAZOVIA, BASED
ON THE BUSINESS NOTES AND DIARIES OF A PRIMARY SCHOOL
TEACHER IN THE 1950S–1970S.

ABSTRACT: This article describes German lexical and some syntactic evidence of the lost mother tongue in the speech of the descendants of German settlers in Mazovia, recorded by a teacher from the Radziwie settlement near Płock in her work notes and private diary in the 1950s–70s. Attention was drawn to the rapid disappearance of Germanisms unknown to general Polish and the longer persistence of syntactic features in the speech of these people.

KEYWORDS: linguistic heritage, lexical and syntactical Germanisms, German settlers in Mazovia in Poland

Wstęp

Artykuł jest przyczynkiem do badań nad funkcjonowaniem i ewolucją germanizmów w drugiej połowie XX wieku na Mazowszu. Przytaczany w pracy materiał pochodzi z pamiętników i notatek służbowych nauczycielki z osiedla Radziwia (lewobrzeżnej części Płocka), które udostępnił do badań jej mąż.

Celem artykułu jest ekscerpca i opracowanie uwzględnionych w zeszytach nauczycielki Anny przykładów, którym nie przypisała kwalifikatora gwarowego. Należy odnotować, że zapisywane przez Annę przykłady rozpadają się na dwie grupy. Jedną z nich Anna systematycznie łączy z gwarą. Drugą zaś – jedynie wymienia bez podawania jakichkolwiek kwalifikatorów. Właśnie te niescharakteryzowane wyrazy, wyrażenia złożone i zdania stanowią zasób potencjalnych germanizmów.

Anna – nauczycielka w Radziwiu

Urodzona w 1934 roku w zamożnej rodzinie. Ze strony ojca była potomkinią piosła Sejmu Wielkiego. Ze strony matki oprócz korzeni polskich, bałtyckich i bałkańskich miała również przodków pochodzenia skandynawsko-niemieckiego (Beilstein, Wideler). Po wojnie z wyróżnieniem ukończyła płockie liceum. Jako jedyna uczennica tej szkoły została wytypowana na studia matematyczne w Uniwersytecie Warszawskim, jednak inną decyzją została oddelegowana na „studia rusycystyczne” do Szczecina. Po ukończeniu kursu języka rosyjskiego dostała pierwszy nakaz pracy w szkole w Płocku, po roku – kolejny – do pracy w szkole podstawowej w Radziwiu. Przez całe życie zawodowe prowadziła zajęcia w klasach początkowych oraz lekcje matematyki i języka rosyjskiego w klasach starszych. Była kilkakrotnie uhonorowana wysokimi odznaczeniami, w tym Orderem Odrodzenia Polski.

W kontekście zebranego materiału istotna wydaje się odpowiedź na pytanie, czy Anna znała język niemiecki. Z zapisów w pamiętniku wynika, że w latach siedemdziesiątych minionego wieku uczęszczała na kurs języka niemieckiego, później wyjechała na miesięczny pobyt do Lipska w Saksonii oraz na krótko do Berlina. Zdaniem męża (jego matka była Niemką) – Anna nie znała dobrze niemieckiego. Z kolei konwencję zapisu form niemieckich w notatkach nauczycielki należy raczej uznać za próbę odzwierciedlenia wymowy niż argument obalający jej znajomość języka niemieckiego. Należy odnotować, że polskie formy gwarowe zapisywała podobnie, jednak w odróżnieniu od przykładów niemieckich opatrywała je kwalifikatorem „lud.”.

Charakterystyka środowiska

Mieszkańcy Radziwia zarówno przed drugą wojną światową, jak i w okresie prowadzonych przez Annę zapisów tworzyli zwartą społeczność szczelnie zamkniętą na nowych przybyszów. Ci osiedlali się na zachód od obecnie głównej ulicy Kolejowej, podczas gdy rdzenni/dawni mieszkańcy Radziwia zwarcie zajmowali tereny wokół kościoła katolickiego na wschód od wspomnianej ulicy (por. Baraniuk 2014). Z danych zawartych w monografii Piotra Gryszpanowicza i Tomasza Piekarskiego (Gryszpanowicz i Piekarski 2022) wynika, że przed drugą wojną światową liczba osób innych od polskiej narodowości i wyznań w Radziwiu była niewielka. Z kolei Benedykt Nowak (Nowak 2023) podaje, że najbliższe zwarte siedliska niemieckie znajdowały się na południowy wschód od części Radziwia zwanej Podniemiecką¹. Niemiecko brzmiące nazwiska mieszkańców przedwojennego Radziwia zawarte w monografii Gryszpanowicza i Piekarskiego (Gryszpanowicz i Piekarski 2022) oraz wyekscerpowane z zapisów nauczycielki Anny nie pokrywają się. Dawni niemieccy mieszkańcy miejscowości opuścili już wówczas Radziwie, a po wojnie przybyli nowi o niemiecko brzmiących nazwiskach. W okresie 2017–2023 skontaktowałem się łącznie z czternastoma rodzinami osób opisanych przez Annę. Uzyskane informacje pozwoliły na wskazanie miejsc, skąd w okresie po II wojnie światowej przybywały do Radziwia osoby, które (one same i/lub ich rodziny) zostały odnotowane w notatkach nauczycielki. Otóż są to przybysze ze wschodniej części Kotliny Płockiej oraz Doliny Środkowej Wisły z miejscowości takich jak Iłów, Jordanów, Słubice, Troszyn (lewy brzeg Wisły) czy Bodzanów, Maszewo, Wyszogród (prawy brzeg Wisły) i ich okolic.

Udostępnione mi przez męża Anny zbiory charakteryzuje wysoki stopień usystematyzowania. Zapisywane przez nią dane potwierdzają jej wyjątkowe oddanie dzieciom, edukacji oraz zdradzają zacięcie naukowe. Równolegle do wymaganych w owym okresie informacji o uczniu nauczycielka zamieszczała bardzo obszerne dane o dziecku. Opisywała jego fizjonomię, strój, zachowanie, charakter, sposób wypowiedzania się. Zamieszczała uwagi o rodzinie dziecka, koligacjach z innymi uczniami i ich rodzinami, a także o warunkach mieszkaniowych i in. Będąc przedmiotem zainteresowania dane językowe Anna zapisywała ołówkiem, piórem lub długopisem w brulionach formatu z zakresu A6–A4 oraz ołówkiem na luźnych kartkach, z których, jak domniemywam, zapisy przenosiła do tych zeszytów. W przypadku wyliczania kilku form (np. przykładów użycia nietypowych leksemów) zawsze stosowała kolejność alfabetyczną. Może to

¹ Rdzenni mieszkańcy Radziwia nadal używają tradycyjnych nazw poszczególnych części osiedla. Obok wspomnianej już nazwy Podniemieckie odnotować można: Baraki, Brzeziny, Dąbrówka, Górka, Krakówka, Łężyce, Mokre Łąki, Ogrody, Osiny, Pobzyze, Psia Górka, Przydatki, Stara Kępa, Stawy, Zaborze, Zapłocie i in.

dowodzić, że najpierw notowała na luźnych kartkach, później dane w sposób usystematyzowany przenosiła do zeszytów. Każdy brulion tytułowała, stosując schemat: „[Klasa 1a. 1959/1960]. Rok trzeci 1961–1962”. Ponadto wszystkie bruliony dotyczące tej samej klasy (jednego rocznika) kompletowała w teczkach, które opatrywała tytułem, np.: „Moja klasa 1a. 1959/1960”. Łączna liczba udostępionych teczek wyniosła 7, brulionów – 28. Zawarte w brulionach dane² przeniosłem do korpusu prywatnego utworzonego w przeglądarce zasobów językowych KonText (Machálek 2020) w ramach usługi CLARIN-PL (CLARIN-PL n.d.). Każdej słowoformie przypisałem lemat oraz znaki, które zawierały takie wartości, jak: imię, nazwisko, oznaczenie rodziny, płeć i datę urodzenia ucznia/uczennicy, rok odnotowania tej formy, część mowy, znaczenie zgodne z zapisem nauczycielki, np.:

```
{„token”: „fajer”, „lemat”: „fajer”, „imię”: „Marianna”, „nazwisko”: „XXX”, „rodzina”: „YYY”, „sex”: „f”, „rok_urodzenia”: „1952”, „rok_zapisu”: „1960”, „POS”: „NOUN”, „znaczenie”: „ogień lub huczna zabawa”}
```

```
{„token”: „szusować”, „lemat”: „szusować”, „imię”: „Janusz”, „nazwisko”: „XXX”, „rodzina”: „YYY”, „sex”: „m”, „rok_urodzenia”: „1949”, „rok_zapisu”: „1958”, „POS”: „VERB”, „znaczenie”: „iść, wyciągając daleko nogi”}
```

Należy dodać, że nauczycielka w prowadzonych przez siebie brulionach w sposób zawołowany (kolorowym szlaczkiem będącym swoistą interpretacją zapisu w kodzie Morse’a) oznaczała uczniów i ich rodziny o niemieckim pochodzeniu.

Objętość utworzonego korpusu wyniosła 43 583 znaki i 5947 tokenów (słowoform). Metadane (w tym cytowane za nauczycielką znaczenia) nie zostały uwzględnione w podawanych tu statystykach. Niewielka objętość korpusu wynika z faktu zapisywania przez nauczycielkę głównie pojedynczych wyrazów. Całe zdania Anna zapisywała sporadycznie i były to głównie ilustracje nietypowych konstrukcji składniowych. Najważniejszym parametrem utworzonego korpusu, świadczącym o jego znaczeniu, jest liczba lematów, która wyniosła 364.

² Oczywiście część tych danych. Włączone do korpusu dane zostały ograniczone do tych form, których Anna nie oznaczała kwalifikatorem i które były używane tylko przez uczniów (ich rodziny) o mniej lub bardziej prawdopodobnym pochodzeniu niemieckim.

Słownik wyekscerpowanych leksemów z notatek służbowych Anny – potencjalnych germanizmów³

Nauczycielka gromadziła w swych zapiskach głównie leksemy. Partiami, co pewien czas, w kolejności alfabetycznej w części poświęconej danemu uczniowi umieszczała wykazy tych leksemów, przypisując im zawsze datę oraz okazjonalnie osobę, która je wypowiedziała, jeśli był nią ktoś z rodziny ucznia.

Przykład opisu leksemu, cytat:

1 – 09 do 2 – 10 roku 1959 roku

(...) *momEnt* (co znaczy „już zaraz, za chwilę” z krótkim nietypowym dla mnie podkreśleniem *E* w ostatniej sylabie) i *mOOOment* (ma odpowiadać naszemu „cierpliwości, nie od razu, nie w tej chwili, zaczekaj”). W słowie *mOOOment*, w ogóle wypowiedzianym ciszej niż *momEnt* i przeciągle, pojawia się bardzo długie cięższe *o*. Drugi wyraz odnotowałam kilkakrotnie u babki ucznia, która tym słowem uciszała rodzeństwo Jana, domagające się uwagi. (...)

Inny opis leksyki niemieckiego pochodzenia w mowie uczniów o korzeniach niemieckich, cytat:

3 – 03 do 9 – 05 roku 1958 roku

(...) *kopa*³ – „góra, szczyt” (...)

plac – „miejsce ucznia w ławce” (Jerzy: *On wypycha swój tornister na mój plac!*).

szmer – „smar”.

szukać za – zamiast *szukać* (Jerzy: *Ja szukałem w niedzielę cały dzień za kajetem, ale tego nie znalazłem.*).

szylid – „tabliczka z napisem na drzwiach kierownika szkoły”.

cuk – w znaczeniu marszu pierwszomajowego.

Prezentowany w tabeli I alfabetyczny wykaz leksemów został automatycznie wygenerowany z korpusu w odpowiedzi na pytanie: [*Query – Word list – lexem – Minimum frequency: 3 – Frequency figures: Word counts*]. Tak wygenerowaną listę sprawdzałem już ręcznie, czy spełniony jest wymóg odnotowania danego leksemu w przynajmniej trzech rodzinach.

³ Jest to wykaz kontrastywny, w którym uwzględniłem formy o prawdopodobnym niemieckim pochodzeniu nieznanie polszczyźnie ogólnej. Choć część podawanych tu form można uznać za utrwalone w języku polskim germanizmy, to jednak o umieszczeniu ich w tym wykazie zdecydował fakt braku użycia tych form przez pozostałych uczniów (ich rodziców i dziadków).

Tabela I. Leksemy pochodzenia niemieckiego oraz inne nieniemieckiego pochodzenia nieznane polskiej części społeczności radziwskiej zarejestrowane w latach pięćdziesiątych XX wieku w mowie potomków byłych osadników niemieckich na Mazowszu.

Leksem / wyrażenie	Znaczenie zgodne z podawanymi przez Annę opisami
<i>afa</i>	obraźliwie do kolegi
<i>ajerkuch</i>	racuch
<i>ajntopf</i>	gulasz (?)
<i>ała!</i>	boli! (okrzyk w chwili niespodziewanego ciosu)
<i>bet</i>	łóżko (możliwe, że też kołdra leżąca na łóżku: <i>przesuń bet</i>)
<i>blaza</i>	piłka, pęcherz, dętka w rowerze
<i>blyc</i>	silny odbłask, zajęczek od lusterka
<i>bryja</i>	śmierdząca i brudząca czarna maź do smarowania podłóg w starej szkole
<i>bryle</i>	okrągłe okulary
<i>buła</i>	guz, każde nietypowe wybrzuszenie na ciele
<i>bumelować</i>	nic nie robić
<i>burtnik</i>	wąskie i długie płyty wystające z ziemi, odgradzające rynsztok z obu stron od drogi
<i>bygel</i>	żelazko
<i>byglować</i>	prasować
<i>chui-chui!</i>	okrzyk zaskoczenia lub dziki wybuch radości (wymawia wyraźnie dwie sylaby <i>chu-i</i>)
<i>chychrać się</i>	śmiać się
<i>cuk</i>	przeciąg w domu / lub pęd powietrza niezbędny przy rozpalamiu pieca, kuchni / marsz pierwszomajowy
<i>cwaja</i>	autobus o numerze dwa
<i>cwek</i>	mały gwóźdź
<i>cwyga</i>	klamerka w pasku ze skóry
<i>cybant</i>	obejma, uścisk
<i>cyferblat</i>	brzydki o dużej lub płaskiej twarzy człowieka
<i>cyja</i>	mała harmonia (do grania)
<i>deka</i>	gruby koc do przykrycia łóżka na dzień
<i>do luftu</i>	do niczego
<i>dykel</i>	coś sztywnego przykrywającego naczynie
<i>dynks</i>	jakiś przedmiot nieznanany

Leksem / wyrażenie	Znaczenie zgodne z podawanymi przez Annę opisami
<i>ek</i>	kąt
<i>erzac</i>	chyba część zamienna do maszyn (?)
<i>fachman</i>	(solidny) fachowiec
<i>fajer</i>	ogień lub huczna zabawa
<i>fajera</i>	zdejmowalne obręcze na kuchni węglowej
<i>fajny</i>	miły, porządny, dobry, grzeczny – tylko o człowieku
<i>fajrant</i>	koniec roboty oraz czas wolny
<i>familja</i>	rodzina
<i>febra</i>	gorączka
<i>fest</i>	mocno (złączyć) – używane tylko do rzeczy
<i>fura</i>	wóz konny towarowy albo nawet auto, taksówka
<i>furman</i>	woźnica, też tak nazywano szofera autobusu
<i>fus</i>	noga albo stopa
<i>futra</i>	karma dla bydła
<i>giwera</i>	ogólnie broń do strzelania
<i>glaca</i>	łysina
<i>glancować</i>	czyścić, porządkować albo polerować
<i>glancować się</i>	ubierać się odświętnie (do kościoła)
<i>glas</i>	mniejsze naczynie szklane
<i>grap</i>	grób
<i>grunt</i>	ziemia, własność (?) (<i>moje grunty</i> – pole z domem i szopą)
<i>hajcować</i>	palić w kuchni
<i>halba</i>	pół litra wódki
<i>hart</i>	siła, moc
<i>huncwot</i>	zły człowiek
<i>jo (ja)</i>	„tak” często powtarzane, gdy ktoś do niego mówi
<i>kamrat</i>	kolega
<i>kana (kanka)</i>	wysokie blaszane naczynie na różne płyny
<i>kant</i>	krawędź lub brzeg (łóżka)
<i>kapa</i>	ciężki koc na łóżku
<i>kapność się</i>	zrozumieć
<i>kapować</i>	rozumieć

Leksem / wyrażenie	Znaczenie zgodne z podawanymi przez Annę opisami
<i>kaput</i>	o ludziach, którzy są bardzo padnięci, słabi, zmęczeni
<i>ket</i>	łańcuch (w rowerze)
<i>kibel</i>	wiadro, kubel
<i>kipność</i>	umrzeć
<i>klajd</i>	sukienka
<i>klamoty</i>	ubranie
<i>klank</i>	warkot maszyny, auta, ciągły odgłos kieratu w ruchu
<i>klawo</i>	dobrze
<i>klekot</i>	nierówny chód silnika lub obracającego się ze stukiem koła u wozu
<i>knefel</i>	guzik
<i>komicznie</i>	źle mieć się, słyszane o chorym
<i>kopla</i>	klamerka w spodniach
<i>krajzega</i>	okrągła piła wmontowana w stół
<i>krótki</i>	określenie niskiej osoby
<i>krygować się</i>	być nieśmiałym
<i>kufer</i>	szttywna torba na rzeczy
<i>kukać</i>	zaglądać
<i>kypnąć</i>	umrzeć
<i>kysta</i>	skrzynka drewniana do znoszenia warzyw
<i>lachać się</i>	śmiać się
<i>lak</i>	barwna farba na ściany
<i>larm</i>	hałas
<i>loch</i>	dziura (w podłodze i też w zębie)
<i>lufa</i>	zła ocena szkolna (2)
<i>lufcik</i>	małe uchylane okienko na samej górze okna
<i>lump</i>	niegodny człowiek
<i>macher</i>	(dobry ?) robotnik
<i>maras</i>	błoto na podwórku
<i>mus</i>	obowiązek, musieć
<i>mycka</i>	czapka (z daszkiem?)
<i>na-klo</i>	potrzeba (<i>mus na-klo</i>)
<i>na szanket</i>	do niczego

Leksem / wyrażenie	Znaczenie zgodne z podawanymi przez Annę opisami
<i>na zycher</i>	na amen, na pewno
<i>na-jaa</i>	takie odburknięcie na potwierdzenie wymuszonej zgody
<i>na-klaa</i>	entuzjastycznie tak!
<i>o majn Got!</i>	o mój Boże!
<i>obsztalować</i>	zaplanować
<i>pauza</i>	jakaś większa przerwa między podobnymi elementami (np. między zębami, domami); przerwa między lekcjami
<i>plac</i>	boisko przyszkolne, targowisko lub rynek
<i>platfus</i>	płaska stopa
<i>pucować</i>	czyścić, porządkować albo polerować; narzucać wapno na ściany
<i>pumpa</i>	pompa
<i>umpować</i>	umpować
<i>pelikan</i>	pióro na atrament lub atrament
<i>pynzel</i>	pędzel
<i>rachować</i>	liczyć
<i>rajcować</i>	głupio mówić
<i>rant</i>	kraniec czegoś
<i>serwus</i>	cześć mówione na powitanie i pożegnanie
<i>sklamrować się</i>	zewrzeć się; zwarli się w bójce
<i>skwer</i>	mały kawałek ziemi ogólnie dostępny, może być zadrzewiony
<i>slyp</i>	tylko dziewczęce gacie
<i>snopel</i>	gil zwisający z nosa
<i>sumuje (/się)</i>	pasuje (liczba w równaniu, nie chodzi o wynik dodawania, a także coś w układance)
<i>szajs</i>	kupa każda i obelga
<i>szlachtować</i>	ubijać świnię
<i>szlajać się</i>	chodzić bez celu
<i>szlauch</i>	wąż do wody (na kranie)
<i>szlugi</i>	papierosy
<i>szlus</i>	koniec
<i>szmal</i>	o chudej osobie
<i>sznaps</i>	wódka

Leksem / wyrażenie	Znaczenie zgodne z podawanymi przez Annę opisami
<i>sznyt</i>	rana po pociągnięciu nożem
<i>sznyta</i>	pajda chleba
<i>szpanować</i>	naciągać, wyginać
<i>szpryca</i>	wstrzyknięcie lekarstwa pod skórę
<i>sztachać</i>	wąchać coś odurzającego
<i>sztachnąć się</i>	otruć się
<i>sztalować</i>	planować
<i>sztos</i>	kopnięcie piłki a także zdobyta bramka
<i>sztosić</i>	mocno kopnąć piłkę
<i>sztynk</i>	smród
<i>szuły</i>	buty / grube rękawice
<i>szusować</i>	iść, wyciągając daleko nogi
<i>szynk</i>	gospoda dla mężczyzn z wódką
<i>tasza</i>	torba miękka lub mała
<i>tera</i>	smoła na dach
<i>trafić</i>	strzelić bramkę
<i>trafienie</i>	strzelona bramka
<i>trunkować</i>	pić
<i>w porządku</i>	dobrze
<i>wachować</i>	pilnować przed czymś lub ludźmi, ale nie dziecko
<i>wajcha</i>	dłuższy pręt do przełączania trybów w maszynach pod kieratem
<i>waserwaga</i>	długi przyrząd pomocny w równym układaniu cegieł
<i>wek</i>	duże szklane naczynie zamykane na gorąco
<i>wyhajster</i>	klucz z grubego druta do otwierania zamków
<i>wynkel</i>	róg, zakole, krzywizna
<i>wynszować</i>	życzyć komuś dobrze
<i>zhajcować się</i>	spalić się (o domu)
<i>zyc</i>	siodełko w rowerze

W wykazie zwraca uwagę nadreprezentacja leksyki związanej z grą w piłkę nożną. Jest to z pewnością wynik bezpośredniego sąsiedztwa domu nauczycielki z boiskiem szkolnym. Część z wymienionych leksemów jest znana polszczyźnie ogólnej, jednak Anna odnotowywała je w konkretnie przez siebie podawanym znaczeniu tylko w opisach uczniów o prawdopodobnym pochodzeniu

niemieckim. Na przykład leksem *serwus* był przez te osoby stosowany zarówno na powitanie, jak i na pożegnanie. Jak w swych zeszytach odnotowuje nauczycielka, polscy mieszkańcy Radziwia używali formy *serwus* tylko na powitanie. Niemieccy potomkowie stosowali tę formę w obu sytuacjach przywitania i pożegnania, również w sytuacjach oficjalnych. Na marginesie formy *serwus* warto zaznaczyć, że nie jest to leksem pochodzenia niemieckiego, jednak mógł on zostać rozpowszechniony w polszczyźnie za pośrednictwem języka niemieckiego. Na stronach portalu Narodowego Centrum Kultury⁴ podaje się, że to słowo trafiło do polszczyzny w XIX wieku w Galicji. Podobnie wymieniony w tabeli leksem *klawo* nie jest uznawany za germanizm, jednak – co już wyżej pisałem – jego użycie zostało zauważone tylko wśród uczniów o domniemanym niemieckim pochodzeniu. Podobnie takie leksemy, jak *klekot* czy *skwer*, nie są germanizmami, lecz Anna ich użycie łączy tylko z uczniami o niemieckim pochodzeniu. W notatkach nauczycielki znajduje się opis, cytując: „inni na *klekot* mówią *łoskot* (*kerat łoskoczy*)”. Podobnie nie można dopatrywać się niemieckiego pochodzenia ogólnopolskiego leksemu *komiczny*, jednak zapisane przez nauczycielkę znaczenie mówiące o złym samopoczuciu człowieka bezpośrednio nawiązuje do niemieckiego użycia w takich wyrażeniach, jak *ich fühle mich irgendwie komisch* ‘czuję się jakoś dziwnie’, *mir ist so komisch* ‘niedobrze mi jest’. W przypadku rzeczownika *cyja* (< *ziehen* ‘ciągnąć’) Anna odnotowała, że jeden z uczniów błędnie zinterpretował znaczenie *cyja* jako wulgaryzm, cytując: „łon na Jurka powiedział *cyja!* Powi mu pani coś. | A co się stało? | Grof na *zwijaku*, i łon stał i się śmiał, ze *cyja*”. Należy wyjaśnić, że *zwijakiem* nazywano akordeon.

Po uwzględnieniu podawanego przez nauczycielkę w brulionach roku zapisu leksemu liczba użyć rysuje się w latach pięćdziesiątych jako krzywa ustabilizowana na wysokim poziomie, gwałtownie opadająca po roku 1961, by z końcem 1969 roku spaść do zera. W latach siedemdziesiątych (do roku 1975, początku choroby Anny) żaden z podawanych w tabeli leksemów nie został przez nią odnotowany. Należy równocześnie zaznaczyć, że w tym okresie rejestruje ona ogólnie przyjęte w środowisku germanizmy (np. *cwajka* ‘autobus komunikacji miejskiej o numerze dwa’) oraz nadal licznie reprezentowane formy gwarowe lub po prostu niepoprawne.

Liczba uczniów każdej wyróżnionej przez Annę klasy w okresie prowadzenia notatek wynosiła co najmniej 38 osób. We wszystkich klasach byli uczniowie o niemiecko brzmiących nazwiskach i/lub mających prawdopodobne pochodzenie niemieckie w liczbie od dwóch do pięciu. Dodam, że zapisy w obu kolumnach tabeli są dosłownymi cytatami z notatek nauczycielki. Sporadycznie w drugiej

⁴ Zob. https://nck.pl/projekty-kulturalne/projekty/ojczysty-dodaj-do-ulubionych/ciekawostki-jezykowe/SERWUS__NERWUS_ (data dostępu: 16.04.2024).

kolumnie sumowałem różne opisy. Niekiedy można odnieść wrażenie, że nauczycielka miała trudności z właściwą identyfikacją znaczenia.

Zestawienie germanizmów w mowie części mieszkańców Radziwia i w lekcie śląskim

Wyszczególnione w tabeli leksemy skonfrontowałem z danymi z lektu śląskiego⁵ zawartymi w pracach G. Hentschla, J. Tambor i I. Fekete (Hentschel i in. 2021, 2022). Wybór zbioru germanizmów z lektu śląskiego jako odniesienia w tym zestawieniu nie jest przypadkowy, gdyż w porównaniu z innymi źródłami niemieckich zapożyczeń leksykalnych w poszczególnych regionach Polski ten wykaz jest kompleksowy. Ponadto wskazuje na wspólny dla Ślązaków i części mieszkańców Mazowsza obraz językowy świata mający swe korzenie w języku niemieckim.

Znaczna część podanych w obu wykazach leksemów jest wspólna, np. *ajerkuch* (racuch), *ala!* ‘boli!’, *bygel* ‘żelazko’, *byglować* ‘prasować’, *bryle* ‘okulary’, *buła* ‘opuchlizna’, *chychrać się* ‘śmiać się’, *cyja* ‘akordeon’, *fajrant* ‘koniec roboty’, *fajer* ‘(huczna) zabawa’, *kukać* ‘zaglądać’, *knefel* ‘guzik’ itd. lub posiada zbliżone znaczenie, np.: *afa* w (Hentschel i in. 2022, s. 314–343) jest odnotowana w znaczeniu małpy i głupiej miny, w zapisach Anny jest to jednak zwrot obraźliwy kierowany do innego człowieka. Następnie *blaza* w lekcie śląskim to odcisk lub pęcherz, u Anny – to piłka, pęcherz lub dętka w kole. Z kolei *cyferblat* na Śląsku oznacza twarz człowieka lub tarczę zegara, podczas gdy u Anny – to duża płaska twarz człowieka itd.

Znaczenia (46 leksemów) zostały odnotowane tylko w zapisach Anny: *ajntopf* ‘gulasz’, *bet* ‘łóżko’, *blyc* ‘błysk, promień światła’, *bryja* ‘cuchnąca maź’, *bumelować* ‘lenić się’, *burtnik* ‘krawężnik’, *chui-chui!* ‘fiu-fiu!’, *cwaja* ‘autobus o numerze dwa’, *fest* ‘mocno, trwale’, *fura* ‘wóz konny, samochód’, *furman* ‘woźnica, kierowca’, *glas* ‘małe naczynie szklane’, *grap* ‘grób’, *grunt* ‘domostwo wraz z polem’, *hart* ‘siła, moc’, *huncwot* ‘niecny człowiek’, *jo/ja* ‘„tak” w funkcji podtrzymania rozmowy’, *kapować* ‘rozumieć’, *ket* ‘łańcuch w rowerze’, *kaput* ‘złe, słabo w odniesieniu do samopoczucia człowieka’, *kibel* ‘wiadro, kubeł’, *klajd* ‘sukienka’, *klamoty* ‘ubranie’, *klekot* ‘odgłosy wydawane przez źle pracujący silnik’, *klo* ‘potrzeba fizjologiczna’, *na szanket* ‘do niczego’, *na-jaa* ‘potwierdzenie wymuszonej zgody’, *na-klaa* ‘zgoda (entuzjastycznie)’, *obsztalować* ‘zaplanować’, *pauza* ‘wolne przestrzenie między przedmiotami’, *pelikan* ‘pióro wieczne, atrament’, *plac* ‘boisko’, *pumpa* ‘pompa’, *serwus* ‘cześć – na powitanie i pożegnanie’, *sklamrować się* ‘zewrzeć się w walce wręcz’, *slyp(y)* ‘majtki dziewczęce’, *sumuje (się)* ‘pasuje’, *szajs* ‘kupa; przekleństwo’.

⁵ Termin lekt śląski przyjmuję za (Hentschel i in. 2021, 2022).

szlachtować ‘zabijać zwierzę gospodarskie’, *szlugi* ‘papierosy’, *szpryca* ‘zastrzyk’, *sztos* ‘kopnięcie piłki, strzelona bramka’, *sztosić* ‘mocno kopnąć piłkę’, *szuły* ‘buty, rękawiczki’, *trafić* ‘strzelić bramkę’, *trafienie* ‘strzelona bramka’ i in.

Zestawienie germanizmów z lektu śląskiego z wykazem Anny jest warunkowe. Z jednej strony mamy do czynienia z nazwami nadal stosowanymi przez wielu użytkowników lektu śląskiego, z drugiej – z wybranymi z zapisów nauczycielki przykładami notowanymi praktycznie wyłącznie w latach pięćdziesiątych XX wieku, których użycie zostało poświadczane przynajmniej w trzech domostwach. Z pewnością wspólne dla obu wykazów leksemy mogą być podstawą kolejnych badań, tłumaczących uwarunkowania pozostawania na dłużej w aktywnej leksyce wybranych leksemów.

Faktem pozostaje, że użycie niektórych z wymienionych w tabeli I leksemów rozpowszechniło się w Radziwiu. Wśród nich można wymienić (zapis zgodny z wymową, znaczenie może być zmodyfikowane): *cwaja/cwajka* ‘autobus miejskiej komunikacji o numerze drugim’ (z informacji współcześnie żyjących: używane jeszcze w latach osiemdziesiątych minionego wieku), *fura* ‘auto’, *furman* > *furmanka* ‘wóz’, *kant* ‘brzeg’, *kapować* ‘kojarzyć, rozumieć’, *kipnąć* ‘umrzeć’, *klekot* ‘charakterystyczne odgłosy towarzyszące pracy silnika’, *krygować się* ‘wstydzić się, być nieśmiałym’, *lufa* ‘dwójka – ocena szkolna’, *mus* ‘obowiązek’, *na zycher* ‘na pewno, pewnie’, *pausa* ‘przerwa międzylekcyjna’, *rant* ‘krawędź’ (najczęściej w złożeniach *walnąc w rant*), *szlugi* ‘papierosy’, *szlus* ‘kategoryczny zakaz’, *trunkować* ‘pić w dużych ilościach alkoholu’, *sztachać się/sztachnąć* ‘odurzać się/odurzyć się’, *sztynk* ‘smród’, *waserwaga* ‘poziomica’, *winkiel* ‘zakręt’ (najczęściej przy określaniu położenia *na winklu*), *w porządku* ‘dobrze’.

Elementy składniowe zauważone przez Annę w wypowiedziach uczniów z rodzin byłych osadników niemieckich

O ile w brulionach Anny potencjalne leksykalne germanizmy są dobrze poświadczane, o tyle dane składniowe już nie. Anna sporadycznie odnotowywała całe zdania. W większości przypadków są to opisy dostrzeżonych przez nią zjawisk składniowych charakterystycznych dla tej grupy uczniów i ich rodzin. Nauczycielka wymienia między innymi konsekwentne stosowanie zaimków osobowych w funkcji podmiotu (np. *Ja porachuje w domu*. ‘Policzę w domu’), nadużywanie leksemu *mieć* (*Ja mam przygotowane na teraz*. ‘Przygotowałem na dziś’), *Ja mam odrobione wszystko*. ‘Odrobiłem wszystko’); zastępowanie zaimków nieokreślonych przez zaimki pytajne (np. *Weż co do szamania*. ‘Weź coś do jedzenia’); nietypowe złożenia przyimków (*Ona przyszła z przez tu*. ‘Przyszła tu’); w zdaniach podrzędnie złożonych następuje przenoszenie dopełnień przed orzeczenie

(*Ty powiedz jej, by ona książkę przyniosła z powrotem.* ‘Powiedz jej, by zwróciła/ oddała książkę.’) oraz przesadne uszczegóławianie informacji (*On zostaje w kozie siedzieć.* ‘(On) zostaje w kozie’). Anna zwróciła też uwagę na nieobecność w mowie i piśmie uczniów, potomków dawnych osadników niemieckich, migrację cząstek aglutynacyjnych 1. i 2. osoby. Podkreślała, że w mowie pozostałych uczniów było to nagminne (por. *Żem przyszła.*; *Żeśma spały długo.*; *Co żesta narobili?*). Jako ciekawostkę można za Anną podać, że uczeń, który nie wiedział, co ma powiedzieć/ odpowiedzieć, wypowiadał *żem* i milczał.

Anna sporadycznie miała problem w ustaleniu znaczenia podawanych przez siebie przykładów. Wówczas oznaczała je znakami zapytania, np.:

„*Kreda jest cała.* (powiedział po przyjściu od woźnej, nie przyniósł kredy, po którą go wysłałam) ????”

„*Ja mam to na tyle głowy.* (reakcja matki na wiadomość, że córka może mieć gruźlicę) ????”

„*Jak to biegnie?* (do Andrzeja, ten mu odpowiedział – *G[...] ci do tego.*) ????”

W pierwszym przykładzie jest to kalka niemieckiej konstrukcji *Die Kreide ist alle*, której treść odzwierciedla polskie *Kreda się skończyła*. Natomiast w drugim zdaniu zapewne chodzi o przenośne znaczenie niemieckiej konstrukcji *auf der Rückseite des Kopfes haben* użytej w znaczeniu ‘wiedzieć o czymś, co nie daje spokoju’. W trzecim przykładzie z pewnością jest to kalka niemieckiego *Wie läuft's?* użyta jako odpowiednik polskiego *Jak się miewasz?*

Z zapisów nauczycielki można wywnioskować, że niemieckie cechy składowe utrzymywały się w mowie i piśmie dłużej niż zapożyczenia leksykalne. Świadczą o tym zapisy z lat siedemdziesiątych XX wieku, w których Anna podaje, że szyk wyrazów w zdaniach wypowiedzianych przez uczniów o niemieckich korzeniach był przejmowany przez pozostałych uczniów.

Świadomość niemieckiego pochodzenia i znajomość języka niemieckiego wśród obecnie żyjących spokrewnionych z osobami opisywanymi przez Annę

Nawiązałem kontakt z 19 osobami (z 14 różnych rodzin), które były uczniami Anny lub są potomkami jej uczniów. Większość z rozmówców obecnie nie mieszka w Radziwiu. Dwie osoby były zupełnie zaskoczone informacją o swym możliwym niemieckim pochodzeniu. Pozostali (17) byli w jakimś stopniu świadomi swojego pochodzenia, przy czym dziewięcioro z nich nie wiedziało, że wymienieni przeze mnie inni mieszkańcy Radziwia również byli pochodzenia

niemieckiego i nosili niemiecko brzmiące nazwiska. Znajomość języka niemieckiego wśród tych osób jest niska lub żadna. 82-letni mężczyzna (JB, w roku 2018) powiedział, że w rodzinach nie mówiło się dzieciom o pochodzeniu, nie używano języka niemieckiego, a zmiana miejsca zamieszkania była konieczna, by nie być prześladowanym z powodu pochodzenia. Na przykład 61-letnia kobieta (AD, w roku 2019) o swoim ojcu wie tylko tyle, że pochodził z wielodzietnej rodziny z okolic Iłowa. O jego rodzicach, swoich dziadkach ze strony ojca, nigdy nic nie w domu nie usłyszała. O możliwym niemieckim pochodzeniu dowiedziała się przypadkiem od znajomych dopiero w latach dziewięćdziesiątych XX w. Inna, 58-letnia kobieta (BS, w roku 2023), jeszcze przed pandemią koronawirusa nie była świadoma swego pochodzenia. O rodzinie swojego ojca również nic nie wiedziała, poza tym, że urodził się gdzieś po prawej stronie Wisły. Obecnie jeździ po urzędach i archiwach z nadzieją odnalezienia jakiegokolwiek informacji o swych niemieckich przodkach. Najmłodszy z moich rozmówców JS (46-letni mężczyzna, w roku 2021) powiedział, że zdaje sobie sprawę z własnego pochodzenia. Z satysfakcją wyjawiał mi, że paradoksalnie to on uświadomił własną rodzinę o niemieckim pochodzeniu, a – jak podkreślił – „kolejność nie taka powinna być”. Zacytuję fragment jego wypowiedzi:

Kiedyś uczono, pana też, co widzę, o hitlerowskich obozach, prawda? Dziś o niemieckich obozach słyszę. A pan zważy, to, co kiedyś było niemieckie, dziś to niemieckie w nazwie utraciło lub jak tutaj u nas – stało się nadwiślańskie⁶. A czy pan wie, że w naszych okolicach tak wiele miejscowości ma w nazwie polski? Posłucha pan: Troszyn Polski, Wymyśle Polskie, Kępa Polska – aj, ta to po drugiej stronie, nieważne, bo to wioski z Polakami. Inne wioski były z ludnością niemiecką. Jeszcze do wojny. (...) Mój dziadek urodził się w Rumunkach. Tak, a wie Pan, że to niemiecka nazwa?

Podsumowanie

Badanie tzw. archiwów społecznych, publicznie niedostępnych, pozwala dotrzeć do wiedzy będącej niekwestionowanym świadectwem mowy konkretnej grupy społecznej w ściśle określonym czasie. Tak też ma się sprawa z notatkami służbowymi wieloletniej nauczycielki z Radziwia. Są one dowodem szybko postępującej polonizacji potomków byłych osadników niemieckich w niekorzystnym dla kultuwowania języka i kultury niemieckiej okresie po 1945 roku.

Zapisy nauczycielki datowane na lata 1950–1960 ubiegłego wieku zawierają stosunkowo dużo leksemów i wyrażeń pochodzenia niemieckiego (np. *szmal* ‘określenie chudej osoby’) lub kalk (np. *krótki* ‘określenie niskiej osoby’).

⁶ Jest to nawiązanie do Skansenu Osadnictwa Nadwiślańskiego w Wiączeminię Polskim.

149 ujętych w tabeli germanizmów oraz cechy składniowe motywowane strukturą zdania niemieckiego w mowie potomków osadników niemieckich we wschodniej części Kotliny Płockiej oraz zachodniej części Doliny Środkowej Wisły pozwalają sądzić, że przed II wojną światową ludność niemieckiego pochodzenia na Mazowszu mogła jeszcze między sobą komunikować się po niemiecku. W ich mowie, w kontraście do większościowej polskojęzycznej ludności Radziwia, liczba uwzględnionych w notatkach służbowych nauczycielki cech gwarowych jest zdecydowanie mała. Oczywista dla językoznawcy różnica między polskimi a niemieckimi i spolonizowanymi niemieckimi nazwami bywa nieczytelna nawet dla potomków byłych osadników niemieckich w tej części Mazowsza. Cechą wspólną wszystkich potomków byłych osadników niemieckich, z którymi rozmawiałem, jest znikoma wiedza o niemieckich przodkach oraz słaba lub żadna znajomość języka niemieckiego.

W zestawieniu potencjalnych germanizmów zaczerpniętych z notatek nauczycielki należy odnotować 46 form/leksemów niewystępujących w lekcie śląskim, opisanych w (Hentschel i in. 2021, 2022).

Bibliografia

- Baraniuk, T. (2014). Radziwiacy i płocczanie czyli o społecznym tworzeniu wizerunku sąsiada. *Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego*, VI, 17–32.
- CLARIN-PL. (n.d.). *Polska infrastruktura CLARIN*. <http://clarin-pl.eu/>.
- Gryszpanowicz, P., Piekarski, T. (2022). *Radziwie: Szkice o historii i literaturze*. Płock: Płocki Instytut Wydawniczy.
- Hentschel, G., Tambor, J., Fekete, I. (2021) *Frequenzwörterbuch deutscher Lehnwörter im Schlesischen der Gegenwart: Mit Kommentaren zur Etymologie / Słownik frekwencyjny niemieckich zapożyczeń leksykalnych we współczesnym lekcie śląskim: Z komentarzami etymologicznymi*. Oldenburg: BIS-Verlag.
- Hentschel, G., Tambor, J., Fekete, I. (2022). *Das Schlesische und seine Sprecher: Etablierung in der Gesellschaft, Attitüden, Vitalität der Germanismen / Śląski lekt i jego użytkownicy: rozpowszechnienie, postawy społeczne wobec śląszczyzny, żywotność germanizmów w lekcie śląskim*. Berlin: Peter Lang.
- Machálek, T. (2020). KonText: Advanced and flexible corpus query interface. *Proceedings of the 12th Conference on Language Resources and Evaluation (LREC 2020)*, 7003–7008.
- Nowak, B. (2023). *Poznajmy historyczne zakątki Radziwia*. Pozyskano z <http://petronews.pl/poznajmy-historyczne-zakatki-radziwia-zdjecia/> [data dostępu: 08.02.2023].

STRESZCZENIE

W tym artykule opisano niemieckie leksykalne i niektóre składniowe świadectwa utraconego języka ojczyźnego w mowie potomków osadników niemieckich na Mazowszu, zapisane przez nauczycielkę z osiedla Radziwie koła Płocka w notatkach służbowych i prywatnym pamiętniku w latach 50.–70. XX wieku. Zwrócono uwagę na szybki zanik nieznanych polszczyźnie ogólnej germanizmów oraz dłuższe utrzymywanie się cech składniowych w mowie tych osób.

SŁOWA KLUCZOWE: dziedzictwo językowe, leksykalne i składniowe germanizmy, niemieccy osadnicy na Mazowszu w Polsce

ROMAN ROSZKO

Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk

ul. Stefana Jaracza 1

00-338 Warszawa